**Opinie i wrażenia wolontariuszek**

„Ogólnie wyjazd uważam za bardzo udany. Pracowaliśmy na dwóch cmentarzach i udało nam się bardzo sporo zrobić. Pracy było bardzo dużo, lecz my radziliśmy  sobie doskonale. Udało nam się wyczyścić wiele polskich grobów. Atmosfera była bardzo przyjazna, mieszkaliśmy u sympatycznych rodzin, z którymi świetnie się dogadywałyśmy i bardzo je polubiliśmy. Mogliśmy również liczyć na pomoc tamtejszych mieszkańców, którzy z wielkim zaangażowaniem pomagali nam w pracy na cmentarzach. Udało nam się odwiedzić rodziny o polskich korzeniach, z którymi mogliśmy zamienić parę słów. Wyjazd bardzo mi się podobał i za rok postaram się pojechać ponownie.”

*Anna Pastuszczak*, *uczennica LO Nr XVII im. A. Osieckiej we Wrocławiu*

“Coroczny wyjazd na Kresy, organizowany przez Telewizję Wrocław, jest dla jego uczestników niezwykłą przygodą i nowym doświadczeniem, przekonałam się o tym już, gdy przekroczyliśmy ukraińską granicę.

Cały wyjazd uważam za udany, ponieważ mogłam poznać inna kulturę, tradycje, religię, obyczaje, spróbować jedzenia, a co najważniejsze miałam okazje odwiedzić kraj naszych przodków. Akcja ta ma bardzo pozytywny oddźwięk również w innych krajach, gdzie przebywa Polonia. Jednak nie wszyscy wiedzą, jak istotna jest praca na starych, zaniedbanych cmentarzach, w pracach przy porządkowaniu mogił naszych pradziadów. Ogromną satysfakcję dawało nam odnajdywanie starych i zapomnianych grobów, oraz zapalanie zniczy, aby uczcić pamięć po nich. Bardzo wzruszające były także spotkania z rodzinami o polskich korzeniach, każdy utożsamiał się z ojczyzną, choć ich droga do Polski jest tak odległa. Ludzie byli tam bardzo mili i serdeczni. Pomimo wielu tysięcy kilometrów od Wrocławia, czuliśmy się jak w domu. Kto wie, może za rok znów przystąpię do tej jakże pięknej i patryjotycznej akcji.”

*Aleksandra Siudek, uczennica LO Nr XVII im. A. Osieckiej we Wrocławiu.*

“Z początku nie byłam pozytywnie nastawiona do wyjazdu, perspektywa spędzenia wolnego czasu z dala od najbliższych, w zupełnie odmienny sposób niż większość znajomych; w nowym, nieznanym dotąd miejscu, nie przekonywała mnie do wyjazdu. Jednak wiedziałam, że mojej Babci bardzo zależy na tym żebym pojechała, chciała żebym zrobiła coś dla ludzi, o których mało kto teraz pamięta, a szacunek i upamiętnienie im się należy, żebym poznała nową kulturę i nabrała dystansu do otaczającego mnie świata, chciała żebym poznała "coś nowego". Zgodziłam się. Przez pierwsze kilka dni żałowałam swojej decyzji, ale trzymała mnie świadomość, że Babcia będzie ze mnie dumna. Wracając uświadomiłam sobie, że wystarczy przekroczyć granicę by trafić do zupełnie innego świata. Czas spędzony tam był dla mnie lekcją życia i myślę, że ten wyjazd na długo pozostanie w mojej pamięci, a doświadczenie jakie zyskałam podczas wyjazdu zmieni moje dotychczasowe podejście do życia”.

*Sara Wilk*, *uczennica LO Nr XVII im. A. Osieckiej we Wrocławiu.*

“Wyjazd na Kresy, był dla mnie zupełnie czymś nowym, zazwyczaj wraz z bliskimi kierowaliśmy się w stronę krajów zachodnich. Dzięki podróży na Ukrainę mogłam poznać tamtejsze obyczaje, kulturę, a także uporządkować groby naszych przodków.Nasza grupa pracowała na cmentarzu w Dawidkowcach oraz Białokrynicy. Praca na cmentarzu była ciężka, ale z każdym dniem przynosiła coraz większe rezultaty, co dodawało mi motywacji do dalszego działania i porządkowania mogił. Po pracy, zawsze mieliśmy trochę czasu na zwiedzanie miejsca, w którym się znajdowaliśmy, a także mieliśmy możliwość odbycia wycieczki do Kamieńca Podolskiego, dzięki której poznaliśmy miasto. Bardzo się cieszę,że miałam możliwość uczestniczenia w wyjeżdzie na Ukrainę, który zostanie w mej pamięć.”

*Alicja Olszewska*, *uczennica LO Nr XVII im. A. Osieckiej we Wrocławiu.*